

rusina, 10 PAK

Pay now, teraz mam coś
Ona jest dla mnie zmienna
Pay now, teraz mam coś
Ona jest dla mnie zmienna

Nie martwię o nic się, taki mam stan
Raczej przez to, że ojebałem jar
U nas się nie robi grr, pow
U nas na siano, celownik i strzał
Masz nos do tego to nie odbij
A suki nie dobijają się do spodni
Mam ruch, czym robię to nie z fonii
Chcesz wyrwać coś ze mnie to podbij
Ja twardo stoję
Chciałeś tu wejść ale obsrałeś zbroję
Mam drugą sukę, zrobmy ich troję
Lubię ten zespół, ja sam je robię
A Britney nie pomyśli o Tobie
Nawet twój ziom nie pomyśli o Tobie
Byłem na górze, byłem na dole
Chyba przez to wiem gdzie moje pole

Nie chcesz w pysk, to nie wkurwiał tak
Wiem gdzie iść, a to dobry znak
Nie chciałem dwa, daj mi dziesięć pak
Nie zagram za dwa, dziesięć tak
Kocham Polaków, chcę świat
Nie być za wszystkimi, chciałem być nad
Znam Twoją sukę, chce wziąć to do łap
Bardzo mnie prosi, chcesz, no to łap

Wbijam na stripclub, wbijam z swym ziomem
Chciałeś ją na mnie, a nie przy sobie
Płacę 6 koła i nie wiem co robię
Pojebane to, że w poniedziałek mam szkołę
Zdarty głos, bo dałem mordę
Po koncercie i tak jestem w formie
Scena się patrzy, nie jestem gnojem
Bawię się tym, a na dysku mam naboje
Wysyłam jej to, moje miejsce pracy
Ona odsyła "tam możemy się kochać"
Nie jestem zły, dla mnie to jest jeszcze cacy
Ale nie wiem, gdzie ją w DMach poszukać
Mój plan na dziś się nastukać
Mój plan jutro nagrać, wrzucać
Nie zrozumiesz, bo to sztuka

Nie chcesz w pysk, to nie wkurwiał tak
Wiem gdzie iść, a to dobry znak
Nie chciałem dwa, daj mi dziesięć pak
Nie zagram za dwa, dziesięć tak
Kocham Polaków, chcę świat
Nie być za wszystkimi, chciałem być nad
Znam Twoją sukę, chce wziąć to do łap
Bardzo mnie prosi, chcesz, no to łap

Jestem tu żeby gadać do nich
Stary ja, ona wie o co chodzi
Jak mam plik na dłoni, no to każdy mi dzwoni
Już nie czas, no bo żyję w pogoni
Gonię hajs ten, chcę mieć hajs ten
Teraz wiem, że żyje się z nim łatwiej
Szukasz to znajdź mnie, chowam dokładnie
Mam wszystko pod kontrolą na fakcie

Słyszę na lajvie jak zrobię ją w wannie
Dam uszanowanie tamtej babie
Wjeżdżamy w klub, to wiedzą co jest grane
Następne koncerty chcę wyprzedane
Jestem na fali jak nie widzisz nas
Jak na mój wiek, to i tak dobry czas
Oppsy się złością, bo to nie ich gracz
Okay, odpuszczam, idę na melanz

Nie chcesz w pysk, to nie wkurwiał tak
Wiem gdzie iść, a to dobry znak
Nie chciałem dwa, daj mi dziesięć pak
Nie zagram za dwa, dziesięć tak
Kocham Polaków, chcę świat
Nie być za wszystkimi, chciałem być nad
Znam Twoją sukę, chce wziąć to do łap
Bardzo mnie prosi, chcesz, no to łap